

Sygn. akt: I C 1160/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Kaczmarska

Protokolant: st. sekr. sądowy Katarzyna Lenartowicz

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2017 r. w Gorzowie Wielkopolskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki A. F. kwotę 56 000 złotych (pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1750,08 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

SSO Ewa Kaczmarska

Sygn. akt I C 1160/16

UZASADNIENIE

Powódka A. F. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 136.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć R. K. (1) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.01.2016 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 19.07.2000 r. na drodze B.-G., kierujący pojazdem marki V. nr rej. (...) L. Z. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że na skutek niezachowania szczególnej ostrożności i niepewnienia się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce bez utrudnienia ruchu, podjął manewr wyprzedzania pojazdu ciężarowego marki K. nr rej. (...) i zjeżdżając na lewą stronę jezdni, zderzył się czołowo z jadącym z kierunku przeciwnego pojazdem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego kierująca F. R. K. (1) zmarła po przewiezieniu do szpitala. Przeciwko sprawcy wypadku toczyło się postępowanie karne w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wlkp. Szkoda zgłoszona została pismem z dnia 29.12.2015 r. Strona pozwana przejęła odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i wypłaciła na rzecz powódki A. F. kwotę 14.000 zł, tytułem zadośćuczynienia po zgonie matki. R. K. (1) w chwili wypadku miała 45 lat. Była osobą aktywną, pełną planów na przyszłość. Angażowała się w sprawy związane z funkcjonowaniem rodziny. Opiekowała się dziećmi, wykonywała obowiązki domowe. Była uczynna, większość wolnego czasu spędzała na pomocy najbliższemu. Powódka była pierwszym dzieckiem zmarłej. Jako jedyna córka była przez matkę traktowana w sposób szczególny i wyjątkowy. R. K. (1) poświęcała powódce cały swój czas, przez co A. F. darzyła matkę bezgranicznym zaufaniem. Powódka

wiedziała, że zawsze może zwrócić się do swojej matki o pomoc, a ta nigdy nie odmówi jej tej pomocy. Oprócz domowych obowiązków R. K. (1) bardzo lubiła spędzać czas na działce, gdzie pielęgnowała swój sad wiśniowy. Cała rodzina była zaangażowana w prace przy pielęgnacji sadu jednak to R. K. (2) te czynności sprawiały największą radość. Powódka jak wskazała, wspomina matkę jako dobrą i uczynną kobietę, dającą jej poczucie wewnętrznego bezpieczeństwa. Zmarła była dla córki wzorem do odpowiedzialnej, dobrej i czulej matki. A. F. wierzyła, że w przyszłości jej dzieci będą mogły dorastać i wychowywać się u boku wspaniałej babci. W dniu 19 lipca 2000 r. spokojne i pełne radości życie powódki uległo drastycznej zmianie. Tego dnia cała rodzina uczestniczyła w zbiorze wiśni, nikt nie przypuszczał, że w drodze do domu wydarzy się drastyczny wypadek, na skutek którego śmierć poniesie R. K. (1). Powódka nie mogła i nie chciała uwierzyć w informacje o wypadku, jadąc do szpitala była przekonana, że zostanie mamę z drobnymi złamaniami czy siniakami, jednak nie brała pod uwagę rzeczy ostatecznych. Po przyjeździe do szpitala powódka jednak otrzymała informację o śmierci mamy. Nie wiedziała jak się zachować, co zrobić, jak przekazać tę informację tacie, który był także w drodze do szpitala. Powódka jak wskazała przez długi czas zażywała leki uspakajające, które przepisywał lekarz rodzinny, tylko dzięki nim mogła sprawować opiekę nad młodszym bratem i wspierać ojca, który podobnie jak powódka nie mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości i pogodzić ze śmiercią żony. Powódka w jednej chwili musiała nauczyć się prowadzić dom, zastąpić matkę swojemu młodszemu bratu, który przechodził przez okres buntu, zajmować się działką, a przy tym stwarzać pozory silnej kobiety, aby wspierać swojego ojca. Świadomość obowiązków z jakimi musiała się zmagać każdego dnia odebrała jej możliwości korzystania z uroków młodości. Nagłe i tragiczne przerwanie więzi z najważniejszą osobą w życiu powódki wywołuje u niej emocje w postaci bólu i żalu. Powódka nie jest w stanie pogodzić się z odejściem matki (k. 2-5).

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu podano, że pozwany nie kwestionuje odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu marki V. nr rej. (...) – sprawcy śmierci żony powoda. Pozwany nie podważył faktu uznania sprawcy za winnego, ani faktu posiadania przez posiadacza pojazdu ważnej umowy ubezpieczenia OC z (...). Zakład (...) wskazał, że w jego ocenie strona powodowa żąda bardzo wysokiej kwoty zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel rozważył krzywdę za zerwanie więzi rodzinnych jakich doznała powódka, wziął pod uwagę przesłanki wpływające na zakres tej krzywdy i wypłacił powódce stosowne w jego ocenie świadczenie. Żal po śmierci R. K. (1) jest naturalnym odczuciem, wywołanym najczęściej przez poszczególne sytuacje sprzyjające wspomnianiu o zmarłej, ale nie jest to element mający wpływ na szacowanie zadośćuczynienia z żadanego tytułu. Zakład (...) podkreślił, że w oparciu o art. 446 § 4 k.c. przyznaje się zadośćuczynienie w pełnym rozmiarze. Kwoty z kolei wypłacane w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. są niższe niż należne w oparciu o art. 446 § 4 k.c., gdyż obejmują jedynie część określonych w tym ostatnim przepisie przesłanek zadośćuczynienia. Stosowane jest zatem obniżenie świadczenia, które mogłoby zostać przyznane w pełnym rozmiarze, jednak przy przyjęciu zasad miarkowania. W ocenie pozwanego roszczenie objęte pozwem jest nieuzasadnione i nieudowodnione pomimo, że trudno zaprzeczać powstaniu bólu i poczucia krzywdy po śmierci matki. Przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia opierając się na okolicznościach tej konkretnej sprawy Sąd powinien wziąć pod uwagę zdaniami pozwanego upływ czasu – ponad 16 lat od wypadku. Strona pozwana zaakcentowała, że opisane w pozwie relacje są obrazem prawidłowych relacji małżeńskich i rodzinnych. Powódka nie została pozostawiona sam sobie poprzez śmierć jednej z bliskich osób, nie zostały jej odebrane przez to zdarzenie relacje rodzinne. W chwili śmierci matki miała nadal rodzinę i to wokół niej skupiało się jej życie (k. 39-40).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lipca 2000 r. na drodze B. – G. L. Z. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem V. na skutek niezachowania szczególnych środków ostrożności i nieupewnienia się, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce bez utrudnienia ruchu, podjął manewr wyprzedzania pojazdu ciężarowego Kamaz i zjeżdżając na lewą stronę jezdni, zderzył się czołowo z jadącym z kierunku przeciwnego pojazdem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego kierująca F. R. K. (1) zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. II Wydział Karny wyrokiem z dnia 21.09.2001 r., sygn. akt II K 1057/00 oskarżonego L. Z. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 15.01.2002 r., sygn. akt IV Ka 1195/01 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp., IV Wydział Karny Odwoławczy na skutek apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp., z dnia 21.09.2001 r., sygn. akt II K 1057/00, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 42 § 1 kk orzekł wobec L. Z. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata, w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Dowód:

- wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 15.01.2002 r., sygn. akt IV Ka 1195/01 wraz z uzasadnieniem – k. 9-10; 17-21;
- wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp., z dnia 21.09.2001 r., sygn. akt II K 1057/00 wraz z uzasadnieniem – k. 11; 12-16;
- odpis skrócony aktu zgonu R. K. (1) – k. 22;
- akta sygn. II K 1057/00;

Pojazd, którym kierował L. Z. w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

- okoliczność bezsporna

R. K. (1) w chwili śmierci pozostawała w związku małżeńskim z B. K.. Ze związku tego zrodziło się dwoje dzieci: córka A. F. oraz syn K. K. (1). W chwili śmierci R. K. (1) miała 45 lat. Małżonkowie K. wraz z dziećmi zamieszkiwali wspólnie. Przed wypadkiem zmarła nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i dziećmi. Z kolei jej mąż prowadził własną firmę. Zmarła pobierała rentę, bowiem chorowała na stwardnienie rozsiane. Pomimo choroby to głównie R. K. (1) wykonywała obowiązki domowe, dbała o rodzinę, dzieci. Małżonkowie K. kupili działkę na której uprawiali sad wiśniowy. Uprawą sadu zajmował się B. K. wraz z żoną. Relacje pomiędzy członkami rodziny K. były prawidłowe. Członkowie pomagali sobie wzajemnie. Rodzina była zgodna. R. K. (1) miała dobre relację z dziećmi. Zmarła była powierniczką córki. Powódka była bardzo związana z matką, dużo rozmawiały. Przez 8 lat A. F. była jedynym dzieckiem R. i B. K. i to głównie zmarła matka we wczesnym dzieciństwie sprawowała opiekę nad córką.

W chwili wypadku powódka miała niecałe 22 lata, studiowała dziennie w G. A. F. po śmierci matki była załamana. Niespodziewana śmierć R. K. (1) była dla A. F. szokiem. Po śmierci matki powódka przejęła obowiązki i wspomagała ojca w pracach domowych. A. F. nigdy wcześniej nie wykonywała prac domowych, bowiem zawsze robiła to zmarła. Powódka pomagała również ojcu w opiece i wychowaniu 14 letniego wówczas K. K. (1). W natłoku obowiązków, które niespodziewanie „spadły” na powódkę, nie prowadziła ona typowego życia młodej dziewczyny - studentki. Pomimo jednak bolesnego doświadczenia, powódka skończyła studia w terminie. A rok po śmierci matki wzięła ślub i zamieszkała wraz z mężem u ojca.

Po śmierci R. K. (1) powódka nie korzystała z pomocy psychologa. Zażywała tabletki uspakajające – relanium. Członkowie zmarłej wspierali się wzajemnie. Powódka raz w tygodniu stara odwiedzić się grób zmarłej matki.

Obecnie A. F. założyła rodzinę i ma własne dzieci. Odwiedza swojego ojca praktycznie codziennie, ma także dobre relacje z bratem K. K. (1). Rodzina wspólnie spędza święta i inne uroczystości. Powódka jest ich głównym organizatorem.

Dowód:

- zeznania świadka B. K. – k. 143-144;
- przesłuchanie powódki – k. 220-221
- akta szkodowe – – k.49-132;

U powódki w związku z tragiczną śmiercią matki wystąpiła reakcja żałoby. W początkowej fazie powódka doświadczyła zaburzeń o charakterze psychopatologicznym w postaci przemijającej ostrej reakcji na stres, a następnie stresu pourazowego. Zaburzenia stresowe trwały około ośmiu miesięcy do roku i przejawiały się jako reakcje dysocjacyjne, natrętne nawracanie, unikanie, wzmożone wzbudzenie. W tym okresie u powódki występowało zakłócenie dobrostanu psychicznego. Co realnie wpływało na jej życie pod postacią obniżonego poziomu sprawności funkcjonowała psychologicznego. Po okresie zmagania się z zaburzeniami stresowymi nastąpiła reorganizacja życia psychicznego powódki. Aktualnie nie stwierdzono zaburzeń o charakterze psychopatologicznym. Ponadto fakt osierocenia brata powódki przyczynił się do podjęcia przez powódkę zadań dojrzałej kobiety, na którą to rolę powódka nie była psychicznie i emocjonalnie przygotowana. Wiązało się to z realnym fizycznym i psychicznym obciążeniem powódki.

Proces żałoby powódki po zmarłej matce został zakończony. W okresie żałoby trwającej około roku powódka przeżywała dolegliwości psychologiczne związane z kolejnymi jej fazami. Początkowo powódka doświadczyła szoku i niedowierzania, w dalszej kolejności przykrych emocji związanych ze stratą, bólem, smutkiem, rozpaczą. Powódka mierzyła się również z poczuciem osierocenia, krzywdy, niesprawiedliwości. Dołączył do tego lęk o przyszłość i możliwość podolania nowym obowiązkom, łączeniem ich ze studiami. Intensywność przeżyć powódki miała zmienny charakter, początkowo natężenie negatywnych uczuć było znaczne, do tego stopnia, że powódka korzystała z leków uspokajających. Z czasem negatywne emocje stawały się coraz mniej intensywne, bleedsze aż w końcu ustąpiły miejsca okresowej tęsknocie a behawioralne oznaki żałoby stawały się coraz mniej intensywne.

W wyniku śmierci matki powódka doświadczyła utraty znaczącej osoby w swoim życiu. Utrata matki, jako osoby znaczącej w życiu, wpłynęła na jakość doznawanego wsparcia ze strony rodziny. Powódka doznała większego psychicznego obciążenia w porównaniu z sytuacją, w której mogłaby liczyć na wsparcie ze strony obydwójga rodziców.

Nagła strata matki spowodowała przejście przez nią większości zadań i obowiązków związanych z rolą zmarłej w rodzinie. Powódka czuła się zobowiązana do podjęcia roli opiekunco –wychowawczej względem młodszego brata. Powódka nie była do tego przygotowana psychicznie i emocjonalnie. Poczucie odpowiedzialności za brata i ognisko domowe spowodowało ograniczenie własnej perspektywy, na rzecz utrzymania jedności rodziny. Wymagało to od powódki znacznego nakładu sił fizycznych i psychicznych oraz w pewnym stopniu poświęcenia własnej swobody, spontaniczności i bez troski, jaka towarzyszyła powódce przed śmiercią matki.

W okresie ostrej reakcji na stres powódka doznała emocjonalnego wstrząsu objawiającego się odrętwieniem, uczuciowym „zamrożeniem”. W dalszych etapach żałoby powódka mierzyła się z wewnętrznym bólem, rozpaczą, smutkiem, poczuciem straty, krzywdy i osamotnienia. Następnie melancholią i tęsknotą. Cierpienie, krzywda osobista oraz przeżywanie żałoby związane z utratą matki wpłynęły negatywnie na funkcjonowanie powódki po wypadku. Powódka musiała mierzyć się z przykrymi, intensywnymi uczuciami, w pierwszych dniach, z tego powodu wspomagała się lekami uspokajającymi. Bezpośrednio po wypadku powódka doświadczyła traumy pourazowej, która naruszyła jej dobrostan psychiczny.

Relacje między powódką a zmarłą na przestrzeni lat przez okres dzieciństwa i dorastania kształtowały się prawidłowo. Powódka miała od wczesnego dzieciństwa więź emocjonalną z matką. Matka towarzyszyła jej nieprzerwanie od narodzin aż do własnej śmierci. Powódka wzrastała u boku matki, była otoczona przez matkę troską i miłością. Matka powódki była jej powiernicą i pocieszycielką w trudnych chwilach. Powódka kochała swoją matkę w wyjątkowy sposób, tworzyły ze sobą bliską, serdeczną więź. Powódka niewątpliwie była do niej przywiązana.

Zerwane więzi łączące R. K. (1) z córką wpłynęły na stan emocjonalny powódki bezpośrednio po wypadku w taki sposób, że powódka doznała wstrząsu psychicznego pod postacią ostrej reakcji na stres, a następnie objawów reakcji stresowej pourazowej.

Dowód:

- sądowa opinia psychologiczna – k. 171-187;

Powódka pismem z dnia 29.12.2015 r. zgłosiła pozwanemu szkodę z wypadku drogowego z dnia 19.07.2000 r., zaistniałego na drodze B.-G., na skutek którego R. K. (1) poniosła śmierć. A. F. wniosła o wypłatę kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia tytułem śmierci matki, 80.000 zł tytułem stosownego odszkodowania.

Pismem z dnia 01.02.2016 r. pozwany przyznał na rzecz A. F. tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki kwotę 14.000 zł. Z pisma wynika, że przyznana w toku postępowania likwidacyjnego kwota stosownego odszkodowania na rzecz powódki zdaniem pozwanego odpowiada przesłankom wynikającym z art. 446 § 3 k.c.

Dowód:

- zgłoszenie szkody z dnia 29.12.2015 r. – k. 23-28;
- akta szkodowe – k.49-132
- pismo z dnia 01.02.2016 r. – k. 29-30;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione częściowo.

Powódka wniosła o zasądzenie kwoty 136.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki - R. K. (1). Wypadek komunikacyjny miał miejsce w dniu 19.07.2000 r.

Pozwany nie kwestionował odpowiedzialności wynikającej z umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu marki V.. Strona pozwana nie podważała ani faktu uznania sprawy za winnego, ani faktu posiadania przez posiadacza pojazdu ważnej umowy ubezpieczenia OC z pozwanym. Zakład (...) kwestionował z kolei wysokość żądanej przez powódkę kwoty zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego żądana kwota jest za wysoka.

W orzecznictwie i w piśmiennictwie przeważa trafne stanowisko, zgodnie z którym na podstawie przepisu 448 k.c. można dochodzić zadośćuczynienia za ból i cierpienie spowodowane utratą osoby bliskiej. Dobrem osobistym, którego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w takim przypadku jest więź emocjonalna. Uprawnienie do żądania zadośćuczynienia na podstawie w/w przepisu przysługuje najbliższym członkom rodziny osoby, której śmierć nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego przed 3.8.2008 r., czyli przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.

Bezspornie więź emocjonalna pomiędzy najbliższymi członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Wobec powyższego podstawę prawną roszczenia powódki upatrywać należy w art. 23 k.c., art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

W ocenie Sądu Okręgowego śmierć R. K. (1) spowodowała u A. F. krzywdę, a więc szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem dobra osobistego, polegającą na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach.

Krzywda ma zasadnicze znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną rekompensatę. Przy ustaleniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia (natężenie i czas trwania), trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia.

Na rozmiar krzywdy mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym „może” charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171).

Bezsprzeczne pozostaje, że nagła, niespodziewana śmierć matki R. K. (1) spowodowała u powódki krzywdę w postaci osamotnienia, bólu, żalu, cierpienia.

Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazuje, że pomiędzy córką, a zmarłą matką panowały bardzo dobre relacje. Zmarła była wręcz powierniczką córki. Powódka była bardzo związana z matką, dużo ze sobą rozmawiały na różnorodne tematy. Przez 8 lat A. F. była jedynym dzieckiem R. i B. K. i to głównie zmarła matka we wczesnym dzieciństwie sprawowała opiekę nad córką. Warto zauważyć, że cała rodzina K. była ze sobą zżyta. Prawidłowe relacje były również pomiędzy małżonkami K.. Zmarła miała także bardzo dobre stosunki z synem. Każdy członek rodziny prawidłowo realizował swoją funkcję i wspierał pozostałych. Sąd Okręgowy nie ma w przedmiotowej sprawie wątpliwości, że znaczącą i ważną rolę w rodzinie K. odgrywała zmarła - R. K. (1).

A. F. bardzo przeżyła niespodziewane odejście matki. Po śmierci R. K. (1) była załamana. Nagła śmierć najbliższej i ważnej osoby była dla A. F. szokiem. Powódka nie mogła uwierzyć w to co się wydarzyło. W chwili wypadku powódka miała niecałe 22 lata. Po śmierci matki pomimo bólu, cierpienia, osamotnienia po stracie najbliższej jej osoby to właśnie powódka przejęła obowiązki i wspomagała ojca w pracach domowych. Co zasługuje na uwagę A. F. nigdy wcześniej nie wykonywała prac domowych, bowiem zawsze robiła to zmarła. Powódka po śmierci matki pomagała również ojcu w opiece i wychowaniu 14 letniego wówczas K. K. (1). W natłoku obowiązków, które niespodziewanie „spadły” na powódkę, nie prowadziła ona typowego życia młodej dziewczyny - studentki. Po śmierci R. K. (1) powódka nie korzystała z pomocy psychologa. Zażywała jednak tabletki uspakajające – relanium. Sytuacja w której znalazła się powódka w związku z śmiercią matki w ocenie Sądu Okręgowego bez wątpienia spowodowała destabilizację jej dotychczasowego życia. Jednak pomimo bolesnego doświadczenia, powódka z biegiem czasu zaczęła żyć normalnie. Skończyła studia w terminie. A rok po śmierci matki wzięła ślub i zamieszkała wraz z mężem u ojca.

Powyższe zostało potwierdzone w opinii psychologicznej (k. 171-187). Jak wskazał biegły sądowy relacje między powódką, a zmarłą na przestrzeni lat przez okres dzieciństwa i dorastania kształtowały się prawidłowo. Powódka miała od wczesnego dzieciństwa więź emocjonalną z matką. Matka towarzyszyła jej nieprzerwanie od narodzin aż do własnej śmierci. Powódka wzrastała u boku matki, była otoczona przez matkę troską i miłością. Matka powódki była jej powiernicą i pocieszycielką w trudnych chwilach. Powódka kochała swoją matkę w wyjątkowy sposób, tworzyły ze sobą bliską, serdeczną więź. Powódka niewątpliwie była do niej przywiązana.

Jak podał biegły, nagła strata matki spowodowała przejście na powódkę większości zadań i obowiązków związanych z rolą zmarłej w rodzinie. Powódka czuła się zobowiązana do podjęcia roli opiekunco –wychowawczej względem

młodsze go brata. Powódka nie była do tego przygotowana psychicznie i emocjonalnie. Poczucie odpowiedzialności za brata i ognisko domowe spowodowało ograniczenie własnej perspektywy, na rzecz utrzymania jedności rodziny. Wymagało to od powódki znacznego nakładu sił fizycznych i psychicznych oraz w pewnym stopniu poświęcenia własnej swobody, spontaniczności i bez troski, jaka towarzyszyła powódce przed śmiercią matki.

U powódki w związku z tragiczną śmiercią matki wystąpiła reakcja żałoby. W początkowej fazie powódka doświadczyła zaburzeń o charakterze psychopatologicznym w postaci przemijającej ostrej reakcji na stres, a następnie stresu pourazowego. Zaburzenia stresowe trwały około ośmiu miesięcy do roku i przejawiały się jako reakcje dysocjacyjne, natrętne nawracanie, unikanie, wzmożone wzbudzenie. W tym okresie u powódki występowało zakłócenie dobrostanu psychicznego. Co realnie wpływało na jej życie pod postacią obniżonego poziomu sprawności funkcjonowała psychologicznego. Po okresie zmagania się z zaburzeniami stresowymi nastąpiła reorganizacja życia psychicznego powódki. Aktualnie nie stwierdzono zaburzeń o charakterze psychopatologicznym. Ponadto fakt osierocenia brata powódki przyczynił się do podjęcia przez powódkę zadań dojrzałej kobiety, na którą to rolę powódka nie była psychicznie i emocjonalnie przygotowana. Wiązało się to z realnym fizycznym i psychicznym obciążeniem powódki.

Jednak co ważne jak podkreślił biegły, proces żałoby powódki po zmarłej matce został zakończony. W okresie żałoby trwającej około roku powódka przeżywała dolegliwości psychologiczne związane z kolejnymi jej fazami. Początkowo powódka doświadczyła szoku i niedowierzania, w dalszej kolejności przykrych emocji związanych ze stratą, bólem, smutkiem, rozpaczą. Powódka mierzyła się również z poczuciem osierocenia, krzywdy, niesprawiedliwości. Dołączył do tego lęk o przyszłość i możliwość podołania nowym obowiązkom, łączeniem ich ze studiami. Intensywność przeżyć powódki miała zmienny charakter, początkowo natężenie negatywnych uczuć było znaczne, do tego stopnia, że powódka korzystała z leków uspakajających. Z czasem negatywne emocje stawały się coraz mniej intensywne, bledsze aż w końcu ustąpiły miejsca okresowej tęsknocie a behawioralne oznaki żałoby stawały się coraz mniej intensywne.

W wyniku śmierci matki powódka doświadczyła utraty znaczącej osoby w swoim życiu. Utrata matki, jako osoby znaczącej w życiu, wpłynęła na jakość doznawanego wsparcia ze strony rodziny. Powódka doznała większego psychicznego obciążenia w porównaniu z sytuacją, w której mogłaby liczyć na wsparcie ze strony obojga rodziców.

W okresie ostrej reakcji na stres powódka doznała emocjonalnego wstrząsu objawiającego się odrętwieniem, uczuciowym „zamrożeniem”. W dalszych etapach żałoby powódka mierzyła się z wewnętrznym bólem, rozpaczą, smutkiem, poczuciem straty, krzywdy i osamotnienia. Następnie melancholią i tęsknotą. Cierpienie, krzywda osobista oraz przeżywanie żałoby związane z utratą matki wpłynęły negatywnie na funkcjonowanie powódki po wypadku. Powódka musiała mierzyć się z przykrymi, intensywnymi uczuciami, w pierwszych dniach, z tego powodu wspomagała się lekami uspokajającymi. Bezpośrednio po wypadku powódka doświadczyła traumy pourazowej, która naruszyła jej dobrostan psychiczny.

Zerwane więzi łączące R. K. (1) z córką wpłynęły na stan emocjonalny powódki bezpośrednio po wypadku w taki sposób, że powódka doznała wstrząsu psychicznego pod postacią ostrej reakcji na stres, a następnie objawów reakcji stresowej pourazowej.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie na uwagę z jednej strony zasługuje fakt, że powódka w wyniku śmierci matki doznała niewątpliwie cierpienia, bólu, żalu, co więcej spadły na nią niespodziewanie obowiązki domowe i wychowawcze względem brata (na co zgodnie z opinią biegłego nie była gotowa), które zdestabilizowały jej dotychczasowe życie 22-letniej dziewczyny. Jednakże z drugiej strony należy mieć na względzie, że powódka po pewnym czasie zaczęła funkcjonować prawidłowo. Jak wskazał biegły żałoba u powódki trwała około roku. Co wskazuje się potwierdzać fakt, że po właśnie roku czasu od tragicznej śmierci matki A. F. wzięła ślub, jak również w terminie ukończyła studia. Obecnie powódka pozostaje w związku, ma własne dzieci. Utrzymuje częsty kontakt z ojcem, jak również ma prawidłowe relacje z bratem.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy, uwzględniając charakter, intensywność i czas trwania cierpień doznanych przez powódkę, uznał, że zapłata przez ubezpieczyciela kwoty 14.000 zł na rzecz A. F. tytułem zadośćuczynienia jest niewystarczająca. Wobec czego Sąd Okręgowy zasądził tytułem zadośćuczynienia (przy

uwzględnieniu wypłaconej już kwoty) na rzecz powódki kwotę 56.000 zł wraz z odsetkami od dnia 30.01.2016 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części Sąd żądanie strony powodowej oddalił, uznając je jako nadmiernie wygórowane.

Powódka zażądała zasądzenia odsetek w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody pozwanemu. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c.). Natomiast z przepisu art. 455 k.c. wynika, że w przypadku zobowiązań bezterminowych dłużnik powinien świadczyć niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

Powódka pismem z dnia 29.12.2015 r. zgłosiła szkodę pozwanemu i wniosła o zapłatę kwoty 150.00 zł tytułem zadośćuczynienia, jak również kwoty 80.000 zł tytułem stosownego odszkodowania (k. 23, 24). W świetle powyższych okoliczności zasądzenie odsetek ustawowych od daty wskazanej w wyroku jest uzasadnione.

Analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie doprowadziła Sąd do wniosków ujętych powyżej. Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, akt szkody, zeznań B. K., przesłuchania powódki, opinii psychologicznej, akt sygn. II K 1057/00. Sąd dał wiarę załączonym dokumentom. Świadek zeznawał, że przed wypadkiem relacje w rodzinie były prawidłowe. Podawał, że relacja pomiędzy córką a zmarłą matką była bardzo poprawna, były one ze sobą zżyte. Świadek wskazywał również, że po wypadku powódka pomagała mu w prowadzeniu domu w tym w opiece i wychowaniu K. K. (1). Przesłuchanie powódki korelowało z pozostałym materiałem dowodowym, stąd Sąd Okręgowy dał mu wiarę. Sądowa opinia psychologiczna jest rzetelna, dokładna. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w przedstawionych przez biegłego wywodach i wnioskach błędów, nielogiczności dla których należałoby odmówić jej wiarygodności. Przedstawione w opinii wnioski, znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd uznał sporządzoną opinię za wiarygodną.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. mając na uwadze wynik procesu. Powódka wygrała proces w 41 %, a poniesione przez nią koszty procesu wyniosły 14.653,95 zł (6.800 zł - opłata od pozwu + 636,95 zł zaliczka na poczet wydatków biegłego + 7.217 zł - koszty zastępstwa procesowego). Pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 7.217 zł (koszty zastępstwa procesowego). W wyniku stosunkowego rozliczenia kosztów pozwany winien zwrócić powódce 6.008,11 zł (14.653,95 zł x 41 %) , a powódka powinien zwrócić pozwanemu 4.258,03 zł (7.217zł x 59 %). Ostatecznie pozwany powinien zwrócić powódce 1.750,08 zł (6.008,11 zł – 4.258,03 zł).

SSO Ewa Kaczmarska